

Sygn. akt I ACa 622/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 stycznia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Krzysztof Chojnowski
Sędziowie	:	SA Magdalena Pankowicz SA Elżbieta Borowska (spr.)
Protokolant	:	Sylwia Radek - Łuksza

po rozpoznaniu w dniu 9 stycznia 2014 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **E. A.**

przeciwko **W. O.**

o zapłatę

na skutek apelacji **powódki**

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 28 marca 2013 r. sygn. akt V GC 105/12

I. oddala apelację;

II. zasądza od powódki na rzecz pozwanego 2.700 zł tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą.

UZASADNIENIE

E. A. wniosła o zasądzenie od W. O. kwoty 86.899,63 zł z ustawowymi odsetkami od wskazanych na fakturach dat - tytułem zapłaty za zakupione towary.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 2 sierpnia 2012 r. Sąd Okręgowy w Olsztynie uwzględnił roszczenie pozwu.

W. O. w sprzeciwie od tego nakazu zapłaty wniósł o oddalenie powództwa. Nie kwestionował przysługującego powódce roszczenia, ale podniósł zarzut potrącenia przysługującej mu należności z tytułu wykonanych usług transportowych (w kwocie 155.142,63 zł) z wierzytelnością powódki. Podał, że w okresie od lipca 2011 r. do marca 2012 r. świadczył

na rzecz powódki usługi transportowe, za które wystawił faktury VAT na łączną kwotę 239.127,21 zł, z których część przedstawiona do potrącenia nie została dotychczas uregulowana.

Wyrokiem z dnia 28 marca 2013 r. Sąd Okręgowy w Olsztynie oddalił powództwo i zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 3.617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Orzeczenie to zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne.

E. A. w lipcu, sierpniu, wrześniu i grudniu 2012 r. wystawiła W. O. faktury VAT opiewające na łączną kwotę 86.899,63 zł tytułem należności za refakturowane koszty zakupu paliwa, naczepy i pojazdu. Pismem z dnia 9 maja 2012 r. wezwała pozwanego do zapłaty. W odpowiedzi, pozwany pismem z dnia 10 maja 2012 r. wezwał powódkę do zapłaty kwoty 255.750,26 zł (239.125,21 zł z ustawowymi odsetkami) tytułem zapłaty za usługi transportowe. Ustosunkowując się do tego pisma powódka podniosła, że zobowiązania te zostały już uregulowane (97.603,52 zł - przelewami, zaś 141.521,79 zł - zapłacono gotówką) i jednocześnie wezwała pozwanego do zapłaty kwoty 94.828,92 zł tytułem rat leasingowych opłaconych przez nią w jego imieniu.

W okresie od lipca 2011 r. do końca marca 2012 r. E. i A. małżonkowie A. dokonywali wypłat z rachunków bankowych opiewające na kwoty od kilkuset do kilku tysięcy złotych. Z ich rachunków dokonywane były też przelewy na rzecz (...) Sp. z o.o. w G. tytułem rat leasingowych W. O..

W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Wskazał, że pozwany nie kwestionował istnienia należności dochodzonych przez powódkę, ale do potrącenia zgłosił służące mu wobec jej wierzytelności z tytułu świadczonych usług transportowych. Zauważył, że wprawdzie powódka twierdziła, iż należności te zostały już uregulowane, ale okoliczności tej nie udało się jej wykazać w niniejszym procesie.

Poddając analizie zaoferowane przez powódkę dowody podał, że świadek A. A. (2) zeznał, iż faktury nie były płacone w dniu ich odbioru, a dopiero po uzbieraniu odpowiedniej kwoty, ale nie umiał wskazać ani dat opłacania konkretnych faktur, kwoty były wypłacane pozwanemu, ani żadnych innych szczegółów dotyczących tych czynności. Sądu zwrócił też uwagę, że zeznania tego świadka były wewnątrznie sprzeczne, jak również na fakt, iż jest on małżonkiem powódki, aktywnie uczestniczącym w prowadzonej przez nią działalności, a tym samym ma interes w korzystnym dla niej rozstrzygnięciu sprawy.

Z kolei świadek P. Ł. zeznał, że był świadkiem jak pozwany otrzymywał od powódki po kilka tysięcy złotych, ale nie był jednak w stanie wskazać kiedy to miało miejsce, czego wpłaty dotyczyły ani ich dokładnej wysokości.

Także treść faktur przedłożonych przez powódkę nie potwierdza, że kwoty nimi objęte zostały uregulowane gotówką. Znajduje się bowiem na nich wyłącznie sposób zapłaty, nie zaś potwierdzenie tego faktu.

Zdaniem Sądu I instancji dowody te nie pozwalały na przyjęcie, że powódka dokonała na rzecz pozwanego wpłat gotówkowych na łączną kwotę 141.521,79 zł.

Podał, że przeczy temu również treść zeznań świadka E. G. (1), która wyjaśniła, iż umieszczone na fakturze sformułowanie płatność gotówką, oznacza jedynie określenie formy zapłaty a nie jej potwierdzenie, a ona sama nigdy nie przyjmowała gotówki od powódki ani jej męża. Dodała, iż gdyby faktury były już opłacone to byłyby wpisane przy ich wydruku w odpowiedniej rubryce i nie byłoby wówczas na fakturze wskazanego terminu zapłaty. Były również do nich załączony dowód wpłaty KP.

Sąd odnosząc się do rozbieżności, co do treści faktury (...), powołał się również na zeznania E. G. (1), z których wynikało, że do systemu obsługującego księgowość pozwanego, miały dostęp również inne osoby, a zatem mogło dojść do edycji treści tej faktury przez inne osoby. E. G. (1) nadmieniła też, że wpłata gotówki przewyższającej 10.000 zł

powinna była być udokumentowana pokwitowaniem, a takie nie zostało wystawione, co przeczy faktowi, że widniejąca na fakturze należność została uiszczona.

Podsumowując, Sąd wskazał, że pozwany skutecznie przedstawił do potrącenia służącą mu wobec powódki należność przewyższającą dochodzoną pozwem kwotę 86.899,63 zł (art. 498 k.c.).

O kosztach procesu postanowił zgodnie z art. 98 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

Apelację od tego wyroku wniosła powódka, która zarzuciła Sądowi I instancji naruszenie:

1.art. 233 § 1 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i odmowę mocy dowodowej zeznaniom świadków A. A. (2) i P. L. z uwagi na to, że są to osoby bliskie, chociaż zeznania te są logiczne, wzajemnie się uzupełniają i nie stoją w sprzeczności z istotną częścią materiału dowodowego,

2.art. 233 § 1 k.p.c. przez wyprowadzenie z materiału dowodowego wniosku z niego niewynikającego, tj. że faktura (...) przedstawiona w oryginale z adnotacją zapłacono w gotówce, w rzeczywistości nie została opłacona,

3. art. 328 § 2 k.p.c. przez niewskazanie w uzasadnieniu wyroku przyczyn odmowy wiarygodności dowodu z jej twierdzeń dotyczących zapłaty w formie gotówkowej wszystkich faktur przedstawionych do potrącenia,

4.art. 452 k.c. w związku z art. 453 k.c. przez ich niezastosowanie pomimo, że jak przyznał pozwany zapłata faktur przedstawionych do potrącenia została dokonana przez opłacanie rat leasingowych,

5.art. 498 k.c. przez jego nieprawidłowe zastosowanie pomimo, że nie istniały wzajemne wierzytelności.

Wnosiła o zmianę wyroku poprzez uwzględnienie powództwa.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Zauważyć należy, że w sprawie niniejszej W. O. nie kwestionował istnienia wierzytelności E. A. wynikających z dołączonych do pozwu faktur, ani też powódka nie przeczyła istnieniu zobowiązań z tytułu świadczonych przez pozwanego na jej rzecz usług transportowych.

W związku z podniesionym przez pozwanego zarzutem potrącenia, spór w sprawie skoncentrował się wokół kwestii, czy należności wynikające z wystawionych pozwanego faktur VAT nr: (...) z dnia 29 lipca 2011 r., (...) z dnia 31 sierpnia 2011 r., (...) z dnia 30 września 2011 r., (...) z dnia 31 października 2011 r., (...)z dnia 30 listopada 2011 r., (...) z dnia 31 grudnia 2011 r., (...) z dnia 31 stycznia 2012 r., (...) z dnia 29 lutego 2012 r. oraz (...) z dnia 1 marca 2012 r., zostały w całości opłacone, jak to twierdziła powódka.

Zgodnie z treścią art. 498 § 1 k.c. złożenie skutecznego oświadczenia o potrąceniu możliwe jest bowiem tylko wówczas, gdy zaistnieją wszystkie przesłanki potrącenia, tj. gdy powstanie tzw. stan potrącalności. Przesłankami tymi są: wzajemność wierzytelności, jednorodność wierzytelności, wymagalność wierzytelności (potrącającego), zaskarżalność wierzytelności (potrącającego). Tym samym, w sytuacji, gdyby pozwanemu nie przysługiwałyby już względem powódki żadne wzajemne wierzytelności, nie mogłoby dojść do skutecznego potrącenia wzajemnych wierzytelności. Złożone przez niego oświadczenie o potrąceniu nie mogłoby wywołać zamierzonych skutków, tj. doprowadzić do wzajemnego umorzenia wierzytelności.

Jako, że to powódka wywodziła z podnoszonych przez siebie faktów, opisane wyżej skutki prawne, to na niej z mocy art. 6 k.c. spoczywał ciężar udowodnienia, że w wyniku spełnienia przez nią świadczeń, nie istnieją wierzytelności, które pozwany przedstawił do potrącenia. W tym celu powódka zaoferowała dowody w postaci zeznań swoich, własnego

męża A. A. (2) oraz pracownika męża P. Ł.. Sąd I instancji szczegółowo omówił w uzasadnieniu wyroku treść tych dowodów i przyczyny, dla których odmówił im wiarygodności i mocy dowodowej.

Wbrew twierdzeniom skarżącej, dokonana przez Sąd Okręgowy ocena dopuszczonych w sprawie dowodów nie cechuje się dowolnością. Sąd orzekł opierając się o dowody przedstawione przez obie strony procesu, obszernie zrelacjonowane i poddane szczegółowej analizie. Sąd Okręgowy omawiając dowody wskazał i uzasadnił, które z nich uznał za wiarygodne, a którym wiary odmówił i w jakiej części.

Skarżąca w swojej apelacji nie przedstawiła żadnych konkretnych argumentów świadczących o dokonaniu przez Sąd I instancji stronniczej i wybiórczej oceny dowodów zgromadzonych w sprawie i wyprowadzeniu z tej oceny nielogicznych, niespójnych wniosków w przedmiocie przyczyn pożaru. Należy podkreślić, że dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. konieczne jest wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w zakresie dokonanych ustaleń faktycznych i wnioskowań. W szczególności skarżąca powinna była wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im je przyznając. W ramach swobodnej oceny dowodów każdy sąd ma bowiem prawo eliminować pewne dowody nie dając im wiary lub uznając je za nieistotne. Jeżeli swoje stanowisko uzasadni przez wskazanie określonych w art. 233 § 1 k.p.c. przesłanek wyboru to nie narusza powołanego przepisu. Samo zatem przekonanie skarżącej o innej niż przyjął sąd doniosłości poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu, nie jest wystarczające do uznania tak sformułowanego zarzutu za skuteczny (por. orzeczenia SN z dnia 6 listopada 1995 r. II CKN 4/98, z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/00, z dnia 5 sierpnia 1999 r., II CKN 76/99).

Przy ocenie dowodu z zeznań świadka nie można też ograniczać się do niektórych tylko przesłanek (np. cech charakteru, rodzaju stosunków i wzajemnych relacji za stroną) ale powinno się tę ocenę oprzeć także na zestawieniu treści zeznań z pozostałymi dowodami naświetlającymi okoliczności sprawy w sposób odmienny i na dokonaniu prawidłowego wyboru, po rozważeniu wynikłych sprzeczności w świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego (patrz orz. SN z dnia 17 listopada 1966 r., II CR 423/66, z dnia 23 marca 1999 r., II UKN 537/98).

Mając na uwadze powyższe poglądy judykatury stwierdzić należało, iż Sąd I instancji dokonując oceny min. dowodu w postaci zeznań świadków: A. A. (2) oraz P. Ł., uwzględnił wszelkie obowiązujące w tej mierze reguły przysługujące mu w granicach sędziowskiej swobodnej oceny dowodów. Trafnie zwrócił uwagę, że skoro obaj świadkowie pozostawali w bliskich relacjach z powódką, to chociażby z tego względu byli zainteresowani korzystnym dla niej rozstrzygnięciem w sprawie. Stąd też do ich zeznań należało podejść z dużą ostrożnością. Świadkowie ci nie potrafili podać konkretnych dat ani okoliczności zapłaty za faktury, choć mąż powódki twierdził jednocześnie, że ma wszystko zanotowane w systemie E.. Sąd analizując zeznania tych świadków słusznie zwrócił uwagę na istniejące w nich nieścisłości oraz ich sprzeczność z pozostałymi dowodami zebranymi w sprawie, z których wynikało, że w przypadku rozliczeń powódki z pozwanym nigdy nie było praktyką opłacanie faktur w dniu ich wystawienia. Wynika to w szczególności z zeznań E. G., która wskazała, że powódka opłacała faktury dopiero kiedy spływały należności od jej kontrahentów za wykonane przez pozwanego usługi transportowe. Wzmianka na fakturze o płatności gotówką nie świadczy o opłaceniu faktury, lecz wskazuje jedynie sposób i termin zapłaty i jest oświadczeniem woli stanowiącym wezwanie do wykonania zobowiązania pieniężnego w rozumieniu art. 455 k.c. (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 7 lipca 2005 r., sygn. akt IV CK 28/05, z dnia 16 września 2004 r., IV CK 659/03 i z dnia 19 maja 1992 r., III CZP 56/92).

E. G. (3) prowadziła obsługę księgową obu stron i z tej racji miała najszerzą wiedzę na temat sposobu rozliczania się stron ze wzajemnych zobowiązań. W związku z tym słusznie Sąd Okręgowy nadał przymiot wiarygodności zeznaniom tego świadka, zwłaszcza że były one szczegółowe i wewnętrznie spójne. Trafnie też tego przymiotu odmówił zeznaniom świadków A. A. (2) oraz P. Ł.. Sąd Okręgowy miał bowiem wszelkie podstawy do wyrażenia oceny ich zeznań jako niewiarygodnych, jeśli chodzi o istotne w tej sprawie okoliczności dotyczące rzekomego uregulowania wszelkich należności pozwanego z tytułu świadczonych przez niego na rzecz powódki usług.

Nadmienić przy tym należy, że przydatność tych dowodów w procesie była wątpliwa także z tego względu, że żaden z tych świadków nie był w stanie precyzyjnie wskazać dat opłacania konkretnych faktur, jak również podać jakie kwoty

i z jakiego tytułu były wypłacane pozwanemu, a właśnie wokół tych kwestii skupiało się postępowania dowodowe w sprawie.

Wbrew zarzutom apelacji także przedstawiony przez nią faktura nr (...), zawierająca adnotację „zapłacono w gotówce” nie była wystarczającym dowodem do uznanie, że kwota, na która opiewała omawiana faktura została rzeczywiście uiszczona.

Faktura VAT jest w dokumentem księgowym, rozliczeniowym, wystawianym przede wszystkim dla celów podatkowych. Jest także jednym z dowodów źródłowych, stwierdzających dokonanie danej operacji gospodarczej. Jest też często wykorzystywana w procesie sądowym, tym niemniej jej moc dowodowa niczym nie różni się od mocy dowodowej innych dokumentów. Tak jak każdy dokument prywatny, faktura VAT jest dowodem tego, że określona osoba złożyła oświadczenie zawarte w tym dokumencie. Na gruncie przepisów postępowania cywilnego nie ma podstaw, aby nadawać fakturze moc dowodową inną niż jakimkolwiek innym dokumentom.

Dlatego też analizując treść faktury VAT przedłożonej przez powódkę, której treść różni się od faktury o tym samym numerze pochodzącej od pozwanego, przede wszystkim zaznaczyć należy, że nie jest ona podpisana, a zatem nie sposób ustalić przez kogo została wystawiona. Tym samym nie można jej nadać rangi dokumentu prywatnego w rozumieniu art. 245 k.p.c. W myśl tego przepisu dokument prywatny stanowi dowód, że osoba która go podpisała, złożyła oświadczenie w nim zawarte. W sytuacji zaś, gdy pozwany zaprzeczył zarówno temu, że wystawił sporną fakturę, jak również temu, że została ona w ogóle opłacona, nie sposób tego dowodu uznać za wystarczający do stwierdzenia wykonanie przez powódkę świadczenia pieniężnego.

Przyjmuje się, że sam dowód w postaci faktury VAT nie pozwala na ustalenie, że strony łączyła umowa określonej treści, jak i tego czy i w jakim zakresie umowa ta została zrealizowana. Z tych przyczyn zawsze konieczne jest przytoczenie innych dowodów na te okoliczności. Oczywiście mogą to być dowody z przesłuchania świadków, czy samych stron, jak również inne dokumenty stwierdzające spełnienie świadczenia. W obrocie gospodarczym głównym sposobem rozliczeń jest forma przelewu bankowego, zaś w przypadku wypłat gotówkowych zazwyczaj są one potwierdzane osobistym potwierdzeniem ich otrzymania przez wierzyciela, jak również powinny znaleźć odzwierciedlenie w dokumentach kasowych (KP – kasa przyjmie, KW- kasa wyda), a wszystkie operację kasowe powinny być zebrane w raporcie kasowym. Takich dowodów na oparcie swoich twierdzeń, powódka jednak nie przedstawiła, a tym samym nie udowodniła, że wiarytelności przedstawione przez pozwanego nie nadawały się do potrącenia jako nieistniejące.

Na marginesie jedynie odnieść się należało do zgłoszonych dopiero w apelacji twierdzeń dotyczących potrzeby uwzględnienia przy dokonywaniu wzajemnych rozliczeń także rat leasingowych uiszczonych przez powódkę w imieniu i na rzecz pozwanego. Zauważyć należy, że przedmiotem procesu przed sądem odwoławczym może być w całości lub części tylko to, co było przedmiotem procesu przed I instancją albo to, co się z nim stało do chwili zamknięcia rozprawy w tej instancji. Dlatego też w II instancji nie można ani rozszerzać żądania pozwu, ani występować z nowymi roszczeniami, w zasadzie do tego sprowadzałoby się uwzględnienie wpłat leasingowych. Zmiana powództwa dopuszczalna była tylko przed Sądem I instancji, gdzie powódka konsekwentnie dochodziła roszczeń z innych niż raty leasingowe tytułów. Skoro zatem roszczenia te wykraczają poza żądanie pozwu i nie były rozpatrywane przez Sąd I instancji, to zdaniem Sądu Apelacyjnego odniesienie się do nich dopiero w apelacji jest niedopuszczalne.

Nie znajdując zatem podstaw do uwzględnienia zarzutów apelacji, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c., orzekł jak w sentencji.

O kosztach postępowania w instancji odwoławczej postanowiono w myśl art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c. oraz przy zastosowaniu § 6 pkt 6 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 490 – t.j.).